

IV. POD RZĄDAMI GOMUŁKI I CYRANKIEWICZA

1. Międzynarodowe warunkowania polityki W. Gomułki w latach 1956-1970

a) Polska w ramach bloku Krajów Demokracji Ludowej (1944-1955)

Wbrew obiegowym opiniom uzależnienie Polski od ZSRR datuje się nie od Jałty w lutym 1945 r., lecz już od przełomu lat 1943/44¹. Jesienią 1939 r. ziemie polskie zostały podbite i uzależnione od Niemiec i ZSRR. W czerwcu 1941 r. armia niemiecka uderzyła na ZSRR i zajęła tereny polskie w całości. Powstała nadzieja, że po rozbiciu Niemiec można będzie odbudować samodzielne państwo polskie w granicach sprzed wybuchu wojny. Pod naciskiem rządu angielskiego rezydujący w Londynie rząd polski podjął rokowania z ZSRR. Zakończyły się one 30 VII 1941 r. podpisaniem układu polsko-radzieckiego, który kwestię granic pozostawiał jednak w zawieszeniu. Rząd ZSRR uznał, że podpisane przezeń w 1939 r. układy z III Rzeszą straciły swą moc. Jednocześnie jednak podtrzymał tezę głoszącą, jakoby przejęcie terenów polskich dokonało się na życzenie zamieszkującej je ludności i nadal ma moc obowiązującą. Prezydent W. Raczkiewicz wystąpił przeciw takiemu rozwiązaniu tej kwestii, odmówił ratyfikowania układu i odwołał gen. Sikorskiego ze stanowiska szefa rządu, które pod naciskiem rządu angielskiego i protestujących zwolenników Sikorskiego musiał jednak anulować. Generał W. Sikorski pozostał na stanowisku, a układ wszedł w życie bez ratyfikacji prezydenta².

Ekipa Sikorskiego liczyła, że w ZSRR powstanie duża armia polska, która spowoduje zmianę stanowiska Stalina w kwestii polskiej. Armię tę zaczęto organizować w 1941 r., ale już w połowie następnego roku opuściła ona ZSRR. Stosunki polsko-radzieckie ponownie uległy zaostreniu. Szczególną rolę w ich kształtowaniu

¹ Jałta. Szkice i polemiki. Zbiór studiów, pod red. M. M. Drozdowskiego, Warszawa 1996: Jałta wczoraj i dziś. Wybór publicystyki 1954-1985, Londyn 1985; Jałta z perspektywy półwiecza. Materiały z konferencji (...) pod red. S. S. Niciei, Opole 1995.

² W. T. Kowalski, Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939-1945). Warszawa 1966, s. 95-97.

spełniła tzw. kwestia katyńska³. 12 kwietnia 1943 r. Niemcy ogłosili komunikat informujący o zbrodni, obciążając odpowiedzialnością władze radzieckie. Rząd radziecki w odpowiedzi oskarżył Niemców o dywersję polityczną i dążenie do rozbicia koalicji antyhitlerowskiej. Twierdzono, że to Niemcy dokonali mordu, a następnie odkopali mogiły i bezpodstawnie oskarżyli władze radzieckie celem poróżnienia aliantów. Ponieważ mogiły w Katyniu nadal znajdowały się pod kontrolą niemiecką, rząd polski zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o zbadanie sprawy. Fakt ten rząd ZSRR uznał za przejaw braku lojalności ze strony polskiego sojusznika i ogłosił komunikat informujący, że przerywa stosunki dyplomatycznie z rządem polskim do czasu, kiedy nie zmieni on swego stanowiska. Wobec nacisków rządów Anglii i USA Stalin stwierdził, że gotów jest wznowić te stosunki, jeśli z rządu polskiego usunięci zostaną ministrowie niechętnie usposobieni do ZSRR, rząd polski uzna nową granicę oraz sprostuje swoje stanowisko w kwestii katyńskiej⁴.

Stalin nie zrealizowałby swej linii politycznej wobec Polski, gdyby mocarstwa sojusznicze jednoznacznie wystąpiły w obronie Polski. Tymczasem tak Churchillowi, jak i Rooseveltowi bardziej zależało na sojuszniku radzieckim niż polskim. Lawirowali oni, zachowując wobec Stalina postawę ugodową. Fakt ten umocnił go w przeświadczeniu, że mocarstwa pozostawią mu w kwestii polskiej wolną rękę. W tej sytuacji postanowił on nie tylko zmienić granicę z Polską, ale w ogóle uzależnić ten kraj od siebie. Stalin wycofał się z przyjętej jesienią 1939 r. tezy głoszącej, że państwo polskie zostało zlikwidowane i nie zostanie odbudowane, na rzecz tezy uznającej celowość jego odbudowy, ale w zmienionych granicach i uzależnionego od ZSRR. Cel ten realizował konsekwentnie, nie napotykając ze strony sojuszników na zasadniczy opór, ponieważ uznawali oni koncepcję tworzenia strefy bezpieczeństwa wokół ZSRR⁵.

W tej sytuacji stosunki ZSRR z rządem polskim nie zostały już wznowione. Natomiast w ZSRR utworzono nowy polski ośrodek polityczny - Związek Patriotów

³ S. Świaniewicz, *W cieniu Katynia*, Paryż 1989.

⁴ C. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989; *Zbrodnia katyńska. Z prac polskiej części Wspólnej Komisji Partyjnych Historyków Polski i ZSRR*, Warszawa 1990.

⁵ *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946. Wybór i opracowanie Tatiana Carewskaja i in.*, Warszawa 1988; *Wostocznaja Jewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944-1953, t. I, 1944-1948*, red. Kollegija T. W. Wołokitina, Moskwa 1997.

Polskich (ZPP) i armię polską dowodzoną przez płk. Zygmunta Berlinga. Pozycja rządu polskiego uległa poważnemu osłabieniu. 4 VII 1943 r. w katastrofie lotniczej w rejonie Gibraltaru zginął gen. Sikorski. Fakt ten jeszcze bardziej utrudnił sytuację rządu, na czele którego stanął teraz mało znany w świecie ludowiec, Stanisław Mikołajczyk. Na przełomie listopada i grudnia tego roku w Teheranie doszło do spotkania przywódców koalicji antyhitlerowskiej. Podjęto tam zasadnicze decyzje, nie pytając rządu polskiego o zdanie. Po konferencji poinformowano go tylko o tych decyzjach wzywając, by nie czynił trudności w związku z wprowadzeniem ich w życie⁶.

W lipcu 1944 r. Armia Czerwona zbliżyła się do obszaru uznawanego przez ZSRR za etnicznie polski. W związku z tym ośrodki proradzieckie w kraju (PPR i KRN) połączyły się z ośrodkiem tworzonym w ZSRR (ZPP) i utworzyły Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), który 22 VII 1944 r. podjął działalność zmierzającą do utworzenia własnej administracji państwowej i armii, dezawuuując jednocześnie prawo rezydującego w Londynie rządu do reprezentowania narodu polskiego. Przywódcy PKWN 27 VII 1944 r. zawarli z ZSRR poufne porozumienie o zmianie granic państwa polskiego. Korzystając z następnego osłabienia pozycji rządu w związku z klęską powstania warszawskiego przywódcy PKWN przekształcili tę instytucję w Rząd Tymczasowy. Sojusznicy zachodni początkowo protestowali, ale na konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. uznali ten rząd pod warunkiem, że skład jego zostanie uzupełniony przez niektórych polityków z obozu demokratycznego. Stalin osiągnął swój cel. 28 VI 1945 r. w Polsce powołano do życia Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Rząd ten został uznany przez państwa zachodnie, które jednocześnie cofnęły swe uznanie rządowi rezydującemu w Londynie⁷.

Nowe państwo polskie powstało z jednej strony na skutek woli społeczeństwa polskiego, które walczyło z okupantem hitlerowskim, ale z drugiej także na skutek określonej polityki Stalina. Było ono całkowicie uzależnione od ZSRR. W stosunku do okresu międzywojennego bardzo też zmieniono jego kształt. Utraciło ono ziemie wschodnie (Kresy) i przejęło ziemie niemieckie na północy i na zachodzie. W sumie obszar jego pomniejszono o około 77 tys. km². Ziemie poniemieckie obejmowały około 1/3 całego obszaru państwa i miały wielkie znaczenie dla jego egzystencji. Jednak

⁶ W. T. Kowalski, op. cit., s. 335-336.

⁷ W. T. Kowalski, Polska w świecie 1945-1956, Warszawa 1988.

przynależność ich do Polski nie została jednoznacznie ustalona⁸. Jedynym gwarantem granicy zachodniej Polski był Związek Radziecki. Pozostałe mocarstwa aż do 1990 r. nie były w tej sprawie zdecydowane. Oczekiwano na decyzję konferencji pokojowej, ale jej nie zwołano. Fakt ten uzależniał Polskę od ZSRR. Należała ona wraz z grupą innych państw do obozu tzw. Krajów Demokracji Ludowej (KDL). Do 1947 r. ich związek z ZSRR miał charakter zakamuflowany. Jednak w 1947 r. mocarstwa zachodnie podjęły tzw. zimną wojnę z ZSRR⁹. Spowodowało to przejście Stalina do polityki pełnego uzależnienia. Pod pozorem koordynacji kroków obronnych wobec akcji wroga klasowego podjęto akcję ścisłego podporządkowania. Jesienią 1947 r. utworzono Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych, w 1949 r. Radę Wzajemnej Współpracy Gospodarczej (RWPG), a w 1955 r. Układ Warszawski. W latach 1944-1955 KDL były bardzo ściśle uzależnione od ZSRR tak w aspekcie wewnętrznym, jak i zagranicznym. Kraje wchodzące w skład radzieckiej strefy wpływów dysponowały własnym obszarem, miały swoje rządy i prowadziły określoną politykę, ale były one w całości zależne od ZSRR. W krajach tych stacjonowały wojska radzieckie, przy poszczególnych instytucjach działali radzieccy kontrolerzy i tzw. doradcy, zmiany personalne musiały być konsultowane z władzami radzieckimi. Kraje te były bardzo ściśle penetrowane i grabione przez ZSRR. Na wzór ZSRR miały one budować system socjalistyczny. Proces ten był w istocie procesem rusyfikacji i stalinizacji, trwał do 1954 r.¹⁰

b) Efekty odwilży lat 1954-1956

⁸ T. Marczak, Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944-1950, Wrocław 1995; 50 lat Polski na Pomorzu Zachodnim. Polityka - Społeczeństwo - Kultura. Materiały z sesji naukowej, Szczecin 19-20 maja 1995, pod red. K. Kozłowskiego, E. Włodarczyka, Szczecin 1996; Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918-1990). Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1992.

⁹ W. Malendowski, Zimna wojna. Sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji, Poznań 1994.

¹⁰ R. Bäcker i inni, Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła..., Warszawa 1997; A. Werblan, Stalinizm w Polsce, Warszawa 1991.

Stalin zmarł 5 marca 1953 r. Skupieni wokół niego politycy postanowili zerwać z jego polityką i stopniowo zmodyfikować ją. Obawiali się oni dalszego zaostrzania terroru i skutków awanturnictwa na forum międzynarodowym. Proklamowano ograniczenie roli partii, powrót do idei tzw. kolektywnego kierownictwa państwem, weryfikacji systemu represyjnego, lepszego ułożenia stosunków z sąsiadami oraz w skali globalnej. Proces rozluźniania systemu stalinowskiego, w nawiązaniu do tytułu powieści I. Erenburga, nazwano procesem odwilży. Miał on bardzo ograniczony i niekonsekwentny charakter.

Już latem 1953 r. doszło do konfliktu pomiędzy grupą polityków skupionych wokół nadzorującego pracę organów bezpieczeństwa Ł. Berii a grupą polityków z N. S. Chruszczowem na czele. Grupa Chruszczowa bała się, by Beria nie powrócił do metod stalinowskich i postanowiła odsunąć go. Wykorzystano sytuację, jaka powstała w NRD w czerwcu 1953 r. Wielkie strajki na tle ekonomicznym przekształciły się tam w walki uliczne z okupującymi ten kraj wojskami radzieckimi¹¹. Beria udał się do Berlina, by pokierować akcją pacyfikacji. Był on zwolennikiem likwidacji NRD i zjednoczenia Niemiec za cenę przekształcenia ich w kraj zdemilitaryzowany i neutralny. Strajk przeszkodził w realizacji tego planu. Odsunięcie grupy W. Ulbrichta w tych warunkach nie powiodło się. Jednocześnie wydarzenia te pomogły przeciwnikom Berii obezwładnić go pod pozorem, iż jest on rzekomo agentem imperializmu zachodniego, a zamieszki w NRD miały na celu obalenie socjalizmu i umocnienie wpływów imperializmu. Po powrocie z Berlina Berię oskarżono, obezwładniono, a następnie skazano na karę śmierci i rozstrzelano¹².

Fakt ten umocnił grupę Chruszczowa i Malenkowa, ale jednocześnie także dogmatycznie usposobione otoczenie Ulbrichta w NRD. Idea zjednoczenia i demilitaryzacji Niemiec została zaprzepaszczona. NRD uległa umocnieniu i przekształceniu w bastion socjalizmu w Europie. Proces destalinizacji w tym kraju został powstrzymany. Fakt ten hamował też proces destalinizacji w Czechosłowacji, która

¹¹ 17 Juni 1953. Arbeiteraufstand in der DDR. Hrsg. von Ilse Spittmann Karl Wilhelm Fricke, Köln, 1982.

¹² A. Czubiński, Przełom roku 1956. Geneza i znaczenie, w: Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec, Polski Październik, Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji (...), pod red. E. Makowskiego i S. Jankowiaka, Poznań 1998, s. 13-14; A. Knight, Beria, Warszawa 1996.

również graniczyła z państwami kapitalistycznymi. Procesy destalinizacji najsilniej dały o sobie znać w Polsce i na Węgrzech, ale do 1956 r. były one hamowane przez niejasną sytuację w ZSRR. Przełomu dokonano dopiero pod wpływem XX Zjazdu WKP(b) w lutym 1956 r. Zjazd przygotowywano stosunkowo długo. Do tego czasu Chruszczow zdołał wymienić wielu ludzi w administracji partii i państwa. Delegaci na zjazd byli odpowiednio dobrani i przygotowani do zmian. Natomiast społeczeństwo ZSRR nie było do nich przygotowane. W dalszym ciągu żyło ono w atmosferze strachu i zakłamania. Stalina traktowano jak bożyszcze. Chruszczow podjął próbę zdemistyfikowania Stalina i jego koncepcji politycznych. Pod wpływem krytyki grupy Chruszczowa zjazd zerwał z koncepcją wojen rewolucyjnych i wezwał do szukania współpracy w skali międzynarodowej, w oparciu o ideę koegzystencji państw o różnych systemach społeczno-politycznych oraz uznał, iż do socjalizmu prowadzą różne drogi, a nie tylko jedna radziecka droga. Idea ta otworzyła drzwi do większego usamodzielnienia się poszczególnych krajów uzależnionych dotąd od ZSRR. Pod pozorem, iż nie rezygnują one z budowy socjalizmu, zyskały możliwość bardziej samodzielnego określenia sposobu realizowania tego celu¹³.

W tej sytuacji w Polsce potępiono system represji jako system "błędów i wypaczeń" na drodze do socjalizmu. Eksponowano silnie ideę tzw. polskiej drogi do socjalizmu. Była ona związana imiennie z potępionym w 1948 r. Władysławem Gomułką, który w nowych warunkach uzyskał wielkie uznanie opinii publicznej i ponownie został zaakceptowany na przywódcę partii rewolucyjnej, czyli PZPR. Gomułka był realistą politycznym i doskonale rozumiał, że w 1956 r. o pełnym oderwaniu się Polski od ZSRR nie może być mowy. Dlatego przyjął program usamodzielnienia wewnętrznego Polski za cenę pozostania w ramach obozu socjalistycznego, co wiązało się z uznaniem wiodącej roli ZSRR w polityce zagranicznej. Gomułka potępił postulat wystąpienia z Układu Warszawskiego i RWPG. Wezwał natomiast do umocnienia pozycji Polski w ramach tych struktur politycznych i ekonomicznych. W tej sytuacji w 1956 r. Polska przeżyła wielki wstrząs polityczny, ale uniknęła wojny. Delegacja radziecka, która przybyła do Polski w burzliwych dniach VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 r. nie miała pretekstu do podjęcia interwencji

¹³ Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozsądek, Warszawa 1996; Przełomowy rok 1956...; Polskie lato. Węgierska jesień. Polsko-węgierska solidarność w latach 1956-1990, Budapeszt 1991.

zbrojnej w Polsce. Kolumny pancerne Armii Radzieckiej maszerujące już na Warszawę zostały zawrócone z drogi, a delegacja radziecka szybko opuściła Polskę¹⁴.

Odwrotnie rozwinęła się sytuacja na Węgrzech, które wykorzystując swoją dogodną pozycję geopolityczną liczyły, iż uda im się wyrwać spod zależności ZSRR drogą proklamowania neutralności i demilitaryzacji. Wzorowano się tutaj na doświadczeniach austriackich. W 1955 r. Austria uzyskała zgodę na usamodzielnienie za cenę neutralizmu i demilitaryzacji¹⁵. Wydawało się, że jeśli przywódcy ZSRR zaakceptowali jej neutralizację, to być może zgodzą się również na neutralizację Węgier. Węgrzy zostali w pewnym sensie nawet zachęcani do tego kroku przez władze ZSRR, które 30 października 1956 r. ogłosiły deklarację określającą wzajemne stosunki pomiędzy ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Rząd ZSRR deklarował, że uznaje prawo wszystkich narodów do samodzielnego decydowania o sobie, a wzajemne stosunki między państwami chce układać na zasadzie poszanowania prawa innych narodów do samostanowienia o sobie i partnerstwa¹⁶. Premier Węgier Imre Nagy skorzystał z okazji i w następnym dniu, 1 listopada 1956 r. ogłosił proklamację informując o wystąpieniu Węgier z Układu Warszawskiego i przekształceniu się w kraj neutralny. Węgry nie miały tak wielkiego znaczenia strategicznego dla ZSRR jak Polska, mimo to, wystąpienie ich ze wspólnoty państw socjalistycznych w ZSRR uznano za wielkie zagrożenie ze strony imperializmu i postanowiono temu czynnie się przeciwstawić. Do akcji wkroczyły radzieckie dywizje pancerne, które stłumiły "bunt", aresztowały przywódców rebelii i powołały nową ekipę kierowniczą z Janosem Kadarem na czele, który uznał poczynania Nagy'a za działalność kontrrewolucyjną¹⁷. Wydarzenia węgierskie wstrząsnęły opinią publiczną w Polsce i na świecie. Interwencja ZSRR w sprawy wewnętrzne Węgier zadawała kłam całej idei socjalizmu i demokracji oraz zasadom wyłożonym w deklaracji ZSRR z 30 października 1956 r. o wzajemnych stosunkach z innymi krajami. Stanowiła ona groźne ostrzeżenie dla

¹⁴ A. Werblan, Gomułka i Październik, Dziś. Przegląd społeczny, 1996, nr 10, s. 58-66; R. Łoś, Polska - ZSRR 1956, Łódź 1999.

¹⁵ T. Walichnowski, Neutralizacja Austrii 1945-1966, Warszawa 1971.

¹⁶ Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945-1972. Dokumenty i materiały, opracowanie E. Basiński i T. Walichnowski, Warszawa 1974, s. 318-321.

¹⁷ Die ungarische Revolution 1956. Reform. Aufstand. Vergeltung. Hrsg. G. Litvan, I. M. Bak. Wien 1994; KC PZPR. Tak było. Kontrrewolucja na Węgrzech w 1956 roku. Część 1 i 3, Warszawa 1982; Polskie lato. Węgierska jesień...

tych polityków w krajach demokracji ludowej, którzy zbyt dosłownie traktowali różne zapowiedzi i deklaracje radzieckie o demokracji i współistnieniu.

Przywódcy ZSRR rozluźnili nieco kontrolę nad uzależnionymi przez Stalina krajami, ale nie rezygnowali z radzieckiej strefy bezpieczeństwa. Nazywano ją często strefą wpływów lub zewnętrznym kordonem bezpieczeństwa ZSRR. Polska zajmowała w niej szczególną rolę, ponieważ stanowiła bezpośrednie zaplecze NRD oraz najkrótszą drogę z ZSRR do centrum Europy. Polska była otoczona przez inne, bardziej "prawomyślnie" wobec ZSRR ustosunkowane kraje oraz silnie penetrowana przez wywiad radziecki, który dysponował tutaj wieloma informatorami i współpracownikami. Wprawdzie wyrażono zgodę na odwołanie tzw. radzieckich doradców z wojska i innych instytucji, ale wielu ich pozostało nadal nie ujawniając swego powiązania z ZSRR. Niemniej w porównaniu do lat 1944-1945 sytuacja uległa daleko idącym zmianom. Władze polskie uzyskały znaczne możliwości samodzielnego ułożenia stosunków wewnętrznych w kraju. Korzystanie z nich zależało od dobrej współpracy na forum zewnętrznym. Z drugiej strony Polacy musieli zabiegać o dobrą współpracę z ZSRR ze względu na permanentnie trwający stan zagrożenia własnych granic. Ponieważ do tego czasu nie doprowadzono do konferencji pokojowej i traktatowego uregulowania powojennych granic w Europie, politycy niemieccy wysunęli tezę głoszącą, iż granice Polski mają tylko tymczasowy charakter, ponieważ pod względem prawnym Rzesza Niemiecka istnieje nadal w granicach sprzed wybuchu wojny, to jest w granicach z 1937 r. Na mapach uporczywie podtrzymywano tę granicę pisząc, że NRD stanowi nadal radziecką strefę okupacyjną Niemiec (Sovietische Zone), a polskie ziemie zachodnie i północne są ziemiami niemieckimi znajdującymi się tymczasowo "pod administracją polską"¹⁸. Rząd RFN finansował działalność organizacji przesiedleńczych, które głosiły, że Niemcy mają prawo do ojczyzny na wschodzie oraz wzywały do różnych akcji godzących w prawo polskie do tych ziem¹⁹.

c) Władze PRL wobec głównych wydarzeń i problemów politycznych na forum międzynarodowym w latach 1956-1970

¹⁸ I. Janicki, Republika Federalna Niemiec wobec terytorialno-politycznych następstw klęski i upadku Rzeszy. Zagadnienia prawne, Poznań 1982, 1986.

¹⁹ J. Sobczak, Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej, Poznań 1972.

W systemie politycznym ukształtowanym w Polsce w latach 1956-1970 Sejm uzyskał większe uprawnienia niż w okresie ubiegłych lat. Niemniej jednak nadal zachowano tzw. kierowniczą rolę partii. I sekretarz KC PZPR posiadał też wielki wpływ na kształtowanie polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa. Gomułka bardzo interesował się całokształtem stosunków politycznych w kraju i polityką zagraniczną²⁰. Obok niego polityką zagraniczną zajmował się minister spraw zagranicznych Adam Rapacki²¹, który był też członkiem Biura Politycznego KC PZPR. Zyskał on znaczną pozycję w rządzie polskim. Polityką zagraniczną interesował się też premier Józef Cyrankiewicz²². Politycy ci byli komunistami, ale też patriotami polskimi i na tyle, na ile było w tych warunkach możliwe, starali się umocnić suwerenność państwową Polski oraz jego autorytet i prestiż na forum międzynarodowym. Cyrankiewicz i Rapacki wywodzili się z PPS, a Gomułka znany był z uznania zasług tej partii w walce o niepodległość Polski. Zdawano sobie jednak sprawę z faktu, iż Polska leży w radzieckiej strefie wpływów i dbano o to, by zachować przyjacielskie stosunki z przywódcami ZSRR i państwem radzieckim w całości. Ponieważ szczególną rolę w ZSRR do 1964 r. odgrywał Nikita Chruszczow, podejmowano różne inicjatywy, by pozyskać tego polityka do spraw polskich i utrzymać z nim dobre stosunki²³. Tymczasem sytuacja była trudna. Istniało wiele spraw spornych.

Jeszcze przed ponownym wejściem w skład Biura Politycznego, na posiedzeniu tego organu w dniu 12 X 1956 r. Gomułka stwierdził: "Sprawa stosunków ze Związkiem Radzieckim: dzisiaj już nikt nie kwestionuje, że w przeszłości te stosunki były niewłaściwe. Teraz już półgębkiem mówimy o sprawie węgla. Dlaczego myśmy właściwie płacili reparacje za Niemców. Tłumaczono [to] tym, że pewna część terytorium niemieckiego odeszła do Polski, ale myśmy przecież nie byli sojusznikami Niemiec w

²⁰ Działalność Władysława Gomułki. Fakty. Wspomnienia. Opinie. Wybór i opracowanie W. Namiotkiewicz, Warszawa 1985.

²¹ A. Albrecht, Plan Rapackiego - dokumenty i opinie, Warszawa-Poznań 1964; R. Liczmański, Adam Rapacki. Zarys biograficzny, Warszawa 1989.

²² E. B. Syzdek, Józef Cyrankiewicz - zanim zostanie zapomniany, Warszawa 1996.

²³ D. Wołkogonow, Siem woźdiej. Galereja liderow SSSR w 2-ch knigach, Kniga 1, Moskwa 1996, Biografia Chruszczowa, s. 335-454; R. Strzelecki, Kilka wspomnień o ojcu, Dziś. Przegląd społeczny, nr 10, 1995, s. 116-122.

czasie wojny, a że sprawa zmiany granic miała miejsce, to za to przecież płacić nie musimy. Nasi przedstawiciele rządu wówczas taką umowę podpisali, ja bym takiej umowy nie podpisał i na to bym zgody nie wyraził. A demontaż fabryk, dewastacja tych fabryk? Tow. Rokossowski wie o tym, ja się w tej sprawie niejednokrotnie zwracałem, żeby zaprzestać tego, jeszcze w 1947 roku, interweniowałem w tej sprawie (Nawet warsztaty stolarskie i mleczarnie zabrali). (tow. Rokossowski: Oprócz Was nikt się w tej sprawie nie zwracał). (...) Reparacje za Ziemie Odzyskane zostały wzięte i w postaci węgla i w postaci demontaży. Prawda, daliśmy to w warunkach określonego przymusu. Jestem zdania, że towarzysze radzieccy winni to zrozumieć i zwrócić nam należność. Mógłbym tego nie stawiać, gdyby sytuacja gospodarcza nas do tego nie zmuszała. Jeśli towarzysze radzieccy tego nie uwzględnią, to będzie źle, dziury nie załatamy. Nasza, polska racja stanu i to, że tak samo budujemy u nas socjalizm wymaga, żeby nasze stosunki były bezkonfliktowe"²⁴.

Do pierwszej, zasadniczej rozmowy nowych przywódców polskich z przywódcami ZSRR doszło w czasie słynnej, nieproszonej wizyty delegacji radzieckiej w Polsce w czasie obrad VIII Plenum KC PZPR w dniu 19 X 1956 r. Mimo prośb strony polskiej władze radzieckie nie zgodziły się na jej przełożenie. Spotkanie przebiegało w bardzo napiętej atmosferze. Władze radzieckie bały się, by Polska nie zerwała współpracy z ZSRR i nie wyłamała się z obozu. Na Warszawę skierowano stacjonujące w Polsce (Legnica i Borne Sulinowo) radzieckie jednostki pancerne. Pokazano, że strona radziecka jest gotowa do interwencji zbrojnej. Gomułka, informując przywódców chińskich o przebiegu tych wydarzeń powiedział, że Chruszczow wygrażał Ochabowi, który pełnił wówczas funkcję I sekretarza KC PZPR, pięścią pod nosem i groził represjami. W toku całodziennych rozmów główne nieporozumienia zostały jednak wyjaśnione i wojska radzieckie zostały odwołane, a delegacja radziecka zaprosiła stronę polską na bardziej szczegółowe rozmowy do Moskwy, i powróciła do siebie. Gomułka, biorąc czynny udział w tych rozmowach, w dniu 19 X 1956 r., usiłował przekonać nieproszonych gości, że Polska nie ma zamiaru zrywać współpracy z ZSRR i nie wystąpi z Układu Warszawskiego ani z RWPG. "Polsce - mówił Gomułka - zależy w stopniu nie mniejszym, a większym, na dobrych i sojuszniczych stosunkach ze Związkiem Radzieckim, niż Związkowi

²⁴ Archiwum Akt Nowych, Zespół KC PZPR, s. 1673.

Radzieckiemu z Polską"²⁵. By nie podsycać nastrojów antyradzieckich, próbowano usprawiedliwić wizytę radziecką w Polsce oraz silnie eksponowano pozytywne jej skutki²⁶.

Zgodnie z zaproszeniem, w połowie listopada delegacja polska z Gomułką na czele udała się do ZSRR i przeprowadziła zasadnicze rozmowy z przywódcami radzieckimi. Podjęto w nich cały złożony kompleks spraw, domagając się wyrównania strat gospodarczych, jakie poniosła strona polska w ramach odszkodowań wojennych i w toku dotychczasowej wymiany handlowej z ZSRR, zakończenia repatriacji ludności polskiej pozostającej jeszcze w ZSRR, odwołania doradców radzieckich pracujących w Polsce, uregulowania statusu wojsk radzieckich stacjonujących w Polsce itp.

Nawiązano do wspomnianej już deklaracji radzieckiej z 30 X 1956 r. i dążono do nowego ułożenia wzajemnych stosunków w oparciu o zasadę partnerstwa politycznego i nie mieszania się jednego państwa w sprawy wewnętrzne drugiego z nich²⁷.

W dniu 22 XI 1956 r. Gomułka złożył informację o przebiegu wizyty przed zebraniem aktywnym centralnym państwa. "Właściwie - stwierdził on - nie było ani jednej sprawy, którą myśmy postawili, która nie była rozpatrzona merytorycznie, głęboko przez komisje i przez całe to plenarne posiedzenie i zostałaby zdecydowana w formie dla nas pozytywnej i korzystnej (...) Można ogólnie sformułować, że jesteśmy pełnoprawnymi w każdej dziedzinie życia gospodarzami kraju, żadne wpływy zewnętrzne nie mogą ingerować w nasze sprawy wewnętrzne (...) od nas samych zależy, jak my będziemy budować nasze życie, jak będziemy budować te stosunki oparte na nowych zasadach (...) mamy wszystkie warunki do tego, ażeby budując nasze życie w ramach systemu socjalistycznego nie natrafiać nie tylko na żadne jakieś przeszkody ze strony Związku Radzieckiego, ale przeciwnie (...) możemy liczyć i spodziewać się tylko dalszej pomocy, a nie żadnej przeszkody"²⁸. Wracającemu do kraju z tych rozmów Gomułce po drodze śpiewano "Sto lat". Wiwatowano na jego cześć i rozprawiano o polskiej racji stanu.

²⁵ Relacja W. Gomułki z rozmów polsko-radzieckich 19 X 1956 r. w Belwederze, wygłoszona w czasie spotkania z Czou En-laiem w Warszawie w styczniu 1957 r., w: Tajne dokumenty Biura Politycznego PRL - ZSRR 1956-1970, Londyn 1998, s. 10.

²⁶ Ibidem, s. 12.

²⁷ Rozmowy polsko-radzieckie w Moskwie w dniach 14-18 listopada 1956 r., ibidem, s. 13-18.

²⁸ Ibidem, s. 27-28.

Szczególną rolę w polityce zagranicznej Polski tego okresu zajmowała kwestia niemiecka i stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. W latach tych kontakty z Anglią, Francją i USA uległy znacznej poprawie. Nadal nie uregulowano kwestii niemieckiej, a Polska nie utrzymywała nawet stosunków dyplomatycznych z RFN, która ignorowała istnienie NRD, uznawała się za jedynego reprezentanta Rzeszy Niemieckiej i wysuwała roszczenia terytorialne wobec Czechosłowacji, Polski i ZSRR. Natomiast państwa obozu socjalistycznego zwalczały propagandowo RFN i udzielały wszechstronnego poparcia NRD, która uznała powojenne zmiany terytorialne w Europie. Na tle stosunku do NRD doszło nawet do ostrej kontrowersji pomiędzy przywódcami Polski i ZSRR. W 1953 r. ZSRR zrezygnował z pobierania reparacji wojennych z NRD. Fakt ten godził w interesy Polski, ponieważ 15 proc. reparacji przejmowanych przez ZSRR należało się Polsce. Jednocześnie na terenach tzw. Ziemi Odzyskanych w 1945 r. oddziały Armii Czerwonej dokonały demontażu urządzeń przemysłowych w poczet reparacji, pozostawiając Polsce teren bardzo zniszczony i wyeksploatowany. W toku kolejnych rozmów polsko-radzieckich w maju 1957 r. premier Cyrankiewicz wystąpił z postulatem ponownego zrewidowania sprawy odszkodowań wojennych i przeliczenia zysków i strat poniesionych w tym związku przez Polskę. Fakt ten doprowadził do ostrego sporu i osobistego ataku przywódców radzieckich na Cyrankiewicza. Przywódcy ZSRR bronili pozycji NRD jako państwa zaprzyjaźnionego i frontowego wobec Zachodu. Chruszczow przypomniał kapitulancą postawę Berii w tej kwestii i podkreślił rolę i znaczenie NRD dla całego obozu socjalistycznego. Natomiast A. Mikojan odrzucając postulaty polskie w kwestii odszkodowań wojennych i zniszczeń na ziemiach odzyskanych stwierdził: "Myśmy Niemcom nie dawali dlatego, że było u nich gorzej. Niemcy żyją lepiej od nas, a Polacy też więcej jedzą mięsa niż w ZSRR. My umacniamy siłę NRD i granicę, która m.in. dla was jest ważna. Polska jest w tym nie mniej zainteresowana. Tylko NRD uznaje granice Polski. Adenauer nie uznaje tej granicy. Chce siłą ją zmienić. Myśmy w tej sprawie wysłali notę do Adenauera. Adenauer odpowiedział, że siłą nie chce zmieniać granic, lecz granice te określić może tylko konferencja pokojowa. Mieć mocną NRD, leży to zarówno w naszych, jak w polskich interesach. Była to ofiara z naszej strony na rzecz obrony pokoju".

Premier Cyrankiewicz odpowiadając na zarzuty strony radzieckiej w tej kwestii stwierdził: "Wiemy, że ZSRR ponosił ogromne straty i żadne reparacje nie pokryją tych

strat. Jakie jednak straty ponosił nasz kraj i z kim mamy się o to rozliczać, bo nasz udział w reparacjach bynajmniej nie rozwiązuje sprawy. My jesteśmy w znacznie innej sytuacji niż ČSR, nie zniszczona przez wojnę, w której Hitler jeszcze dobudował, a nam zburzył. Do tych spraw dochodzi sprawa Ziem Odzyskanych. To jest wielkie historyczne osiągnięcie i wielka pomoc ze strony Związku Radzieckiego, ale wtedy to jest widocznym osiągnięciem, jeśli możemy te ziemie jako tako zagospodarować".

Cyrankiewicz zwracał uwagę, że ziem tych nie można było zagospodarować, ponieważ zostały wyszabrowane lub zniszczone przez oddziały radzieckie. Wywody te Chruszczow uznał za obraźliwe dla strony radzieckiej. Zaatakował on osobiście Cyrankiewicza za jego rzekomy negatywny stosunek do ZSRR. Przywódcy radzieccy generalnie oskarżali Polaków o demontaż socjalizmu na wsi (spółdzielnie produkcyjne), w oświacie, w ruchu młodzieżowym, stosunkach wyznaniowych, w zbyt małym poparciu NRD, tolerowaniu rewizjonizmu ideologicznego w środkach masowego przekazu. W czasie rozmów w Moskwie delegacja polska z Gomułką na czele wybroniła Cyrankiewicza.

Generalnie jednak niektóre zarzuty radzieckie musiano uznać i podjąć kroki zmierzające do usunięcia ich przyczyn. Szczególnie drażliwa dla władz radzieckich, czechosłowackich, węgierskich i bułgarskich była kwestia tzw. rewizjonizmu ideologicznego i nadmiernej ich zdaniem wolności prasy w Polsce. Władze polskie zaostrzyły walkę z tzw. rewizjonizmem ideologicznym. Gomułka osobiście zmienił stosunek do wydarzeń węgierskich z jesieni 1956 r. i w ślad za przywódcami innych krajów socjalistycznych nazwał je kontrewolucją. Ograniczono szeroko rozwijane w 1967 r. kontakty z USA i innymi krajami kapitalistycznymi. Stopniowo zaostrzano też stosunki z hierarchią Kościoła katolickiego, która zresztą starała się ze swej strony również podtrzymywać stan napięcia i walki wyznaniowej. Natomiast w takich kwestiach, jak: polityka rolna, młodzieżowa, oświatowa, gospodarcza itp., ekipa Gomułki zachowała daleko idącą samodzielność i nie ulegała naciskom ZSRR ani innych krajów socjalistycznych. W stosunkach pomiędzy PRL a NRD dochodziło do licznych sporów i kontrowersji, ponieważ Gomułka nie uznał żądań Ulbrichta i jego ekipy do pozostawienia polityki niemieckiej w gestii NRD i nadal samodzielnie określał polską linię polityczną wobec RFN i w tzw. kwestii niemieckiej w całości. Polska udzieliła pomocy gospodarczej

NRD, ale nie zrezygnowała z własnej polityki niemieckiej. Gomułka był niezwykle uczulony w tej sprawie²⁹.

Wobec pogłębiającego się rozdzwieniu w międzynarodowym ruchu robotniczym strona polska znalazła się w trudnej sytuacji i stopniowo przyjmowała radziecką linię polityczną wobec Chin i Jugosławii, licząc z kolei na wsparcie przez ZSRR polskich postulatów w kwestii niemieckiej. Fakt ten budził zastrzeżenia wielu ludzi w Polsce, którzy nie znając meandrów polityki władz sądzili, że władze te z własnej woli "zdradziły" ideały "października" i powróciły do potępionej w latach 1955-1956 polityki dawnej ekipy przywódczej Bieruta-Bermana, to jest do stalinizmu. Gomułkę krytykowano z powodu jego doktrynerstwa, niechęci wobec inteligencji, tendencji „zamordystycznych” i nawrotu do polityki wzorowanej na krajach totalistycznych. Najsilniej buntowali się przedstawiciele inteligencji i środowisk twórczych: naukowcy, literaci, artyści, dziennikarze. Stanowisko tych kół przedstawił M. F. Rakowski w opublikowanych w 1998 r. dziennikach z lat 1958-1962. Dają one wyraz niepokojów, jakie pojawiły się w tych środowiskach już w 1957 i 1958 r. Usposobione antyinteligencjo koła partyjne w latach 1958-1959 dwukrotnie doprowadziły do odwołania Rakowskiego ze stanowiska redaktora naczelnego tygodnika "Polityka", lecz na skutek odwołania się bezpośrednio do Gomułki cofano decyzje i kontrowersyjny redaktor powracał na stanowisko. W maju 1958 r. Rakowskiego zbulwersowała informacja o straceniu na Węgrzech Imre Nagy'a. Jeszcze bardziej jednak uzyskana nieco później wiadomość, iż Gomułka fakt ten uznał i aprobował. "Byłem zaszokowany - pisał Rakowski 30 VI 1958 r. - bo wydawało mi się, że nasze kierownictwo ma na tę sprawę własny pogląd i to nie odbiegający od mojego". Relacjonując wypowiedź Gomułki na ten temat, Rakowski odnotował: "Dlaczego Wiesław tak właśnie przemawiał? Czy musiał, czy jest o tym przekonany? Podobno, kiedy skończył mówić ktoś zaintonował "Sto lat", ale nikt nie podchwycił"³⁰.

Stopniowo Gomułka doszedł do wielkiej zgodności poglądów z przywódcą KPZR. Obaj politycy wzajemnie się rozumieli i popierali. Łączyły ich poglądy w kwestii niemieckiej i walki z rewizjonizmem. W 1961 r. władze polskie poparły budowę słynnego muru berlińskiego. Dopiero w ostatnich latach władzy Chruszczowa ponownie wystąpiły

²⁹ M. Tomala, Problem niemiecki w spuściźnie Władysława Gomułki, w: Działalność Władysława Gomułki..., s. 106-121.

³⁰ M. F. Rakowski, Dzienniki polityczne 1958-1962, Warszawa 1998, s. 28.

poważne różnice zdań pomiędzy obu politykami tak gdy chodzi o kwestię niemiecką, jak i amerykańską. Chruszczow uznał, że kwestia niemiecka stanowi ciężar u nogi polityki radzieckiej i stopniowo wrócił do potępionego wcześniej poglądu Berii na ten temat. Inspirował go w tej sprawie jego zięć, dziennikarz Aleksiej Adzubej. W latach sześćdziesiątych Chruszczow przy pomocy Adzubeja zaczął sondować opinię w NRF na temat ewentualnej neutralizacji Niemiec³¹. Mówiono przy tym o możliwej korekturze granicy polsko-niemieckiej.

24 X 1964 r., po odwołaniu Chruszczowa ze stanowiska. Gomułka spotkał się z nowym przywódcą KPZR Leonidem I. Breżniewem. W sprawozdaniu z tego spotkania przedłożonym na plenum KC PZPR w listopadzie tegoż roku Gomułka stwierdził: "Osobiście miałem wiele rozmów z tow. Chruszczowem w ciągu mojej pracy - spotykaliśmy się 3-4 razy w roku. Początkowe, po 1956 r., nieufne stanowisko tow. Chruszczowa wobec naszej partii zmieniło się na bardzo pozytywne. Przez szereg lat nie występowały między nami różnice poglądów - zaczęły powstawać dopiero przed około 2 latami". Zdaniem Gomułki do 1961 r. Chruszczow prezentował właściwe stanowisko w kwestii niemieckiej. Przez wiele lat pomiędzy obu przywódcami nie występowały w tej sprawie poważniejsze różnice zdań. "Popieraliśmy - mówił Gomułka - wszystkie posunięcia Związku Radzieckiego w sprawie rozwiązania problemu Niemiec (...) uważaliśmy, że Związek Radziecki dobrze przemyślał swe posunięcia (...) u podstaw polityki tow. Chruszczowa wobec RFN leżała koncepcja Rapallo - zakładał on, że RFN musi się zwrócić w stronę Związku Radzieckiego".

Zdaniem Gomułki Adenauer jednak przejrzał grę Chruszczowa i łudził go, podejmując jednocześnie ścisłą współpracę z USA. Natomiast w USA wypracowano koncepcję utworzenia Wielostronnych Sił Nuklearnych NATO z udziałem RFN. Strona polska wystąpiła przeciw tej idei, podczas gdy Chruszczow udzielił jej swego poparcia. W tej sytuacji stronę polską niepokoiły mnożące się kontakty ZSRR z RFN, a zwłaszcza planowana wizyta Chruszczowa w tym kraju. Chruszczow odmawiał ujawnienia jej celu.

³¹ A. Adzubej, Tamte dziesięć dni. Dlaczego Chruszczow musiał odejść? Warszawa 1989, s. 31-319; zob. też: A. Michnik, Zapis dwóch rozmów. Aneks 1978, nr 18, s. 117-173.

Tajemnicą poliszynela była informacja głosząca o jego dążeniu do porozumienia niemiecko-radzieckiego za cenę oddania zjednoczonym Niemcom Szczecina³².

W październiku 1964 r. przywódcy radzieccy odsunęli Chruszczowa od władzy. Stanowisko I sekretarza KC KPZR objął Leonid Ilicz Breżniew³³. Gomułka utracił bezpośrednie kontakty z kierownictwem radzieckim.

Bliższe, osobiste kontakty z Breżniewem nawiązał dopiero Edward Gierek po obaleniu Gomułki w 1970 r. Pozycja Gomułki w bloku państw socjalistycznych w 1965 r. osłabła; czuł się on dość niepewnie. Musiał nadrabiać gorliwością w zwalczaniu rewizjonizmu i szczególnie krytykowanych w ZSRR stosunków z Kościołem katolickim. Tymczasem lata 1965 i 1970 pełne były gorących sporów i konfliktów. Na pierwszy plan wysuwa się właśnie konflikt państwo-Kościół. Niezależnie od krytyki innych partii i rządów Gomułka sam miał również krytyczny stosunek do Kościoła. Podejrzał on, że Kościół Powszechny opanowany jest przez polityków niemieckich i popiera niemiecką rację stanu. Watykan nie uznawał powojennych zmian granicznych w Europie, zasłaniając się brakiem konferencji pokojowej i układu granicznego z Niemcami. Władze polskie przyjęły, że decydujące znaczenie w tej kwestii miał Układ Zgorzelecki zawarty w 1950 r. pomiędzy Polską i NRD.

Tymczasem koła kościelne traktowały NRD jako agenturę ZSRR i układu tego nie uznawały za ostateczne rozstrzygnięcie sporu. Watykan nie uznawał granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, a Ziemię Odzyskaną traktował jako niemieckie. W 1945 r. papież wyraził zgodę na utworzenie na nich tymczasowej polskiej administracji kościelnej. Stan tymczasowości wpływał bardzo niekorzystnie na całokształt stosunków panujących na tych ziemiach, stanowiących 1/3 całości obszaru państwa. W tej sytuacji władze polskie naciskały episkopat polski wzywając go, by spowodował zmianę stanowiska Watykanu w tej kwestii. Żądano, by Watykan skończył ze stanem tymczasowości, uznał powojenne zmiany graniczne, powołał na Ziemiach Odzyskanych stałą administrację kościelną i jasno wypowiedział się na temat polskości tych ziem.

³² Relacja Władysława Gomułki ze spotkania z delegacją radziecką w Białowieży 24 października wygłoszona na II Plenum KC PZPR w listopadzie 1964 r., w: *Tajne dokumenty...*, s. 249-252; F. Ryszka, *Stanowisko Polski w kwestii niemieckiej*, w: *20 lat polityki zagranicznej Polski Ludowej. Materiały sesji naukowej PISM (...)*, Warszawa 1964, s. 136-155; K. Małcużyński, *Plan Gomułki*, Warszawa-Poznań 1964.

³³ *Biografia Breżniewa*, zob. D. Wołkogonow, *Siem woźdiej...*, Kniga 2, Moskwa 1996, s. 5-110.

Kolejni papieże uchylali się jednak od tego, a episkopat polski samodzielnie nie mógł nic zmienić w tej kwestii. W 1965 r., w toku przygotowań do obchodów tysiąclecia chrztu Polski (millenium), biskupi postanowili więc podjąć próbę szukania oddolnego pojednania z Niemcami. W listopadzie 1965 r. wystosowali oficjalny list do „swych niemieckich braci w urzędzie”, i krytycznie oceniając historię wzajemnych stosunków polsko-niemieckich wystąpili z propozycją wzajemnego wybaczenia sobie win i pojednania w duchu chrześcijańskim. Wyrazili gotowość wybaczenia Niemcom ich win i prosili, by oni wybaczyli Polakom wszelkie przewinienia ("Przebaczamy i prosimy o przebaczenie"). Episkopat polski podejmując tę inicjatywę zmierzał do pojednania na bazie istniejących granic. Natomiast władze PRL z Gomułką na czele uznały ten fakt za próbę szukania porozumienia z Niemcami ponad głowami rządu i przy wyrzeczeniu się polskiej racji stanu. Episkopat oskarżono o działalność szkodliwą dla interesów narodu i państwa polskiego. Goście zaproszeni przez episkopat na obchody milenijne nie uzyskali wiz wjazdowych i wraz z papieżem nie zostali do Polski wpuszczeni. Doszło do wielkiego zaostżenia i tak już trudnych wzajemnych stosunków pomiędzy Kościołem i rządem³⁴.

W 1966 r. w Polsce toczyła się ostra kampania propagandowa pomiędzy władzami państwowymi i Kościołem. Obchodom milenijnym organizowanym przez Episkopat rząd przeciwstawił uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. Do sporo zaangażowano wielu publicystów i naukowców zmuszając ich do zajmowania stanowiska w sporze między racjami kościelnymi i państwowymi. Konflikt ten narastał w czasie, gdy w polityce RFN dokonywały się zasadnicze zmiany. Wobec fiaska realizowanej przez K. Adenauera polityki bezwzględnej zwalczania krajów socjalistycznych i porządków powojennych do głosu doszła ekipa socjaldemokratyczna, która przystąpiła do realizacji tzw. nowej polityki wschodniej RFN. Głównym jej twórcą był socjaldemokrata Willy Brandt, który doprowadził do porozumienia z Jugosławią i Rumunią oraz podejmował rozmowy o normalizacji stosunków z ZSRR i PRL. Przywódcy polscy z Gomułką na czele do polityki tej ustosunkowali się początkowo bardzo nieufnie. Sądziło się, że Brandt zmierza do rozbicia

³⁴ A. Dudek, Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970, Kraków 1995; P. Madajczyk, Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku, Warszawa 1994.

obozu państw socjalistycznych, osłabienia go i stopniowego przywrócenia granic Rzeszy Niemieckiej z 1937 r.³⁵

W 1967 r. strona polska zaniepokoiła się polityką rządu G. Kiessingera-Brandta w Bonn szukającego kontaktu z poszczególnymi krajami demokracji ludowej. Z jednej strony przywódcy NRD zmierzali do skupienia w swym ręku koordynacji polityki całego obozu socjalistycznego wobec RFN, zaś z drugiej, takie kraje jak Rumunia, Bułgaria i Węgry nie chciały uzależniać swej polityki wobec RFN od innych krajów socjalistycznych. Nie miały one sporów terytorialnych z tym państwem i gotowe były do pojednania z nim. Polsce groziło osamotnienie. Gomułka dążył do tego, by ewentualne porozumienie z RFN uzależnić od jednoznacznego uznania przez ten kraj zmian, jakie nastąpiły w Europie na skutek klęski Niemiec w II wojnie światowej, a zwłaszcza istnienia NRD, granicy na Odrze i Nysie oraz uznania układu monachijskiego z 1938 r. za nieważny od samego początku. Sądził on, że kraje socjalistyczne zrealizują te postulaty, jeśli będą występować jednolicie. Dla zachowania jedności wobec RFN gotów był on poświęcić wiele w polityce wewnętrznej. Z linii tej pierwsza wyłamała się Rumunia, która w 1967 r. zawarła separatystyczny układ z RFN nie licząc się z tymi zastrzeżeniami. Do porozumienia parły Bułgaria, Czechosłowacja i Węgry. Natomiast ZSRR popierał stanowisko polskie. Z kolei Polska uznała stanowisko radzieckie w kwestii bliskowschodniej, a zwłaszcza negatywne stanowisko wobec tzw. syjonizmu. Gomułka, a w ślad za nim wielu innych ówczesnych przywódców polskich, w 1967 r. negatywnie oceniała atak Izraela na kraje arabskie. W konsekwencji rząd polski zerwał stosunki dyplomatyczne z tym państwem i przystąpił do usuwania ze stanowisk ludzi podejrzanych o sympatie do Izraela³⁶. Gomułka nie był antysemitą i nigdy wcześniej nie zajmował stanowiska nacjonalistycznego. Sam był ożeniony z Żydówką. W latach 1967-1968 zajął jednak stanowisko negatywne wobec Izraela i jego sympatyków w Polsce, ponieważ wydawało mu się, że Izrael zajmuje stanowisko proniemieckie, a związani z nim ludzie w Polsce stanowią potencjalną siłę proniemiecką, siłę popierającą opcję zachodnioniemiecką. W pewnym momencie stwierdził nawet, że stanowią oni V kolumnę w Polsce. Fakt ten doprowadził do ostrych kontrowersji na szczytach władzy w Polsce.

³⁵ J. A. Haber, J. Misztal, Kościół katolicki i ewangelicki w RFN wobec pokoju i idei zjednoczenia Niemiec, Opole 1990; M. Tomtala, Warszawa - Berlin - Bonn (1944-1980), Szczecin 1987.

³⁶ J. Eisler, Marzec 1968. Geneza. Przebieg. Konsekwencje, Warszawa 1991.

Kilku czołowych przywódców z E. Ochabem, A. Rapackim i E. Szyrem na czele wystąpiło przeciw takiemu rozumieniu tych spraw. Niemniej jednak w 1968 r. Gomułka tolerował nacjonalistyczny ruch związanych z M. Moczarem partyzantów³⁷. Latem 1968 r. należał do zwolenników interwencji wojsk krajów socjalistycznych w Czechosłowacji³⁸. Przy czym, jak informował dziennikarzy, nie chodziło mu o to, co dzieje się w Czechosłowacji gdy chodzi o sytuację wewnętrzną tego państwa, lecz o niebezpieczeństwo wyłamania się Czechosłowacji ze wspólnej polityki państw Układu Warszawskiego wobec RFN. Jak stwierdził później przedstawiciel KC KPZR w Polsce Piotr Kostikow, politycy radzieccy znając uczulenie Gomułki w tej kwestii celowo podsuwali mu informacje świadczące o tym, że nowe władze Czechosłowacji podjęły kurs na zbliżenie z RFN i zerwanie z polityką niemiecką ZSRR i Polski³⁹.

³⁷ K. Lesiakowski, Mieczysław Moczar "Mietek". Biografia polityczna, Warszawa 1998.

³⁸ Zaciskanie pętli. Tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968 r. Wstęp i opracowanie A. Garlicki i A. Paczkowski, Warszawa 1995, s. 52-54, 120-129 i inne. Zob. też: L. Kowalski, Kryptonim "Dunaj". Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1958 roku, Warszawa 1992.

³⁹ "Na Kremlu - pisze P. Kostikow - doskonale wiadomo, że Wiesław zawsze będzie bronił spraw Polski, jeśli są one zagrożone przez interesy niemieckie. Kanałami specsłużb do Warszawy skierowano więc wiele informacji o natężeniu akcji zachodnioniemieckich w Czechosłowacji, o skłonnościach kierownictwa KPCz do podjęcia różnorodnych porozumień politycznych i gospodarczych z sąsiadującą z nimi RFN. Nie była to całkowita mistyfikacja. Pewne koła czeskie, autentycznie prawicowe, jak ślepe koty, zapominając o taktyce politycznej, parły ku temu, aby wciągnąć RFN w rozmaite formy poparcia dla uniezależnienia Pragi od Układu Warszawskiego. Kierownictwo praskie nie potrafiło poradzić sobie z takimi "politykami". Gomułka przekonany o zewnętrznej, dywersyjnej nawet w stosunku do niego osobiście, inspiracji niektórych wydarzeń tej wiosny w Polsce, był wielce wyczulony na wszelkie próby Zachodu umiędzynarodowienia wewnętrznych problemów krajów socjalistycznych. Każdą zaś próbę porozumienia się Pragi z Bonn za plecami Warszawy uważał za bezpośrednie zagrożenie spraw polskich, przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie. I reagował zawsze emocjonalnie, jak na pamiętne wysoki Adżujewa, zięcia Chruszczowa. Nasi specjaliści trafnie dobrali drogę do serca i umysłu towarzysza Wiesława. Zapytany o nasze zdanie, uczciwie stwierdziłem, że Gomułka zrobi wszystko, aby nie dopuścić Niemców, oczywiście w sensie choćby politycznych akcji na swą południową granicę. Na utwierdzenie stanowiska Gomułki wpływ mieli zresztą sami Czesi i Słowacy. Robili wiele głupstw taktycznych, propagandowych, personalnych. Dubczek w roku 1968 nie okazał się Gomułką roku 1956. Kreml odzyskał całkowitą zgodę Wiesława na podjęcie zdecydowanych kroków w obronie sojuszu. Udowodnionu mu, że autentycznie zagrożone są interesy całego bloku, bez którego w 1968 roku nikt nie będzie gwarantował Polsce Ziemi Zachodnich". P. Kostikow. B. Roliński, Widziane z Kremla. Moskwa - Warszawa. Gra o Polskę, Warszawa 1992, s. 113-114.

Po wyłamaniu się Jugosławii, Rumunii i braku zaangażowania ze strony Bułgarii i Węgier byłby to pełny sukces RFN i porażka strony polsko-radzieckiej. Burzliwe wydarzenia lat 1967-1968 spowodowały wzrost kontrowersji w kierownictwie PZPR i poważne osłabienie pozycji i znaczenia Gomułki tak w państwie polskim, jak i na forum międzynarodowym. Niemniej działając konsekwentnie w grudniu 1970 r. doprowadził on do podpisania układu o normalizacji wzajemnych stosunków PRL z RFN. W 1 artykule tego układu rząd RFN uznał kwestionowaną dotąd granicę zachodnią Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej⁴⁰. Był to wielki osobisty sukces Gomułki i całej polskiej ekipy rządzącej tych lat. Bez tego faktu trudno byłoby uzyskać potwierdzenie tego uznania w czasie dyskusji w okresie jednoczenia obu państw niemieckich w 1990 r. Powojenne zmiany graniczne stały się faktem nieodwracalnym. Granice te zachowano mimo zmiany ustroju i potępienia całej rządzącej w dawnych latach ekipy politycznej⁴¹.

Reasumując, należy stwierdzić, że dla ekipy Gomułki w latach 1956-1970 jedną z zasadniczych kwestii politycznych była sprawa uznania granic Polski i normalizacji stosunków w powojennej Europie. W obu sprawach osiągnęła ona znaczne sukcesy, które mają wielkie znaczenie dla państwa polskiego w całości. Walka o uznanie granic i normalizację stosunków w Europie wywierała jednak niekiedy negatywny wpływ na politykę wewnętrzną ówczesnych władz w Polsce. Władze te uzależnione były od określonych sojuszników i metod postępowania. Ulegały często złudzeniom i naciskom. Musiały szukać dróg realizacji swych głównych celów w skomplikowanych realiach ówczesnego podzielonego świata.

2. Ewolucja polityki wewnętrznej Polski w latach 1956-1970

a) Skutki przełomu 1956 roku

Przełom 1956 r. w Polsce dokonał się pod dużym wpływem wydarzeń na forum międzynarodowym. W pierwszym rządzie chodziło o odejście ZSRR od awanturniczego

⁴⁰ PRL - RFN. Błaski i cienie procesu normalizacji wzajemnych stosunków 1972-1987. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1988.

⁴¹ Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918-1990. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, Poznań 1992: Wokół traktatów Polska - Niemcy. Poznań 1992.

kursu polityki Stalina i złagodzenie nacisku radzieckiego na kraje uzależnione⁴². Kraje te tworząc tzw. obóz państw demokracji ludowej nadal pozostały uzależnione od ZSRR. Uzyskały jednak większą swobodę w kształtowaniu polityki wewnętrznej. Można przyjąć, że uzyskały status autonomiczny. Zachowano nadal Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) i Układ Warszawski. Armia polska nadal podlegała kontroli Układu, a w Polsce nadal znajdowała się siedziba Północnej Grupy Wojsk ZSRR. W Polsce znajdowało się wiele kontrolowanych przez ZSRR ośrodków i obozów wojskowych⁴³. Wprawdzie rząd Cyrankiewicza i Gomułki podpisał z ZSRR specjalny układ określający warunki stacjonowania wojsk ZSRR w Polsce ale wykonanie postanowień układu nie podlegało kontroli sejmu i społeczeństwa. Po odwołaniu marszałka K. Rokossowskiego i doradców radzieckich armia polska stała się bardziej samodzielna ale generalnie biorąc nadal pozostała w Układzie Obronnym z ZSRR na czele⁴⁴.

Wobec braku uznania granicy zachodniej Polski na forum międzynarodowym ZSRR pozostawał nadal jedynym jej gwarantem. Rząd polski musiał zabiegać o zachowanie dobrych stosunków z ZSRR, by gwarancje te zachować. Przywódcy RFN podejmowali bowiem różne inicjatywy zmierzające do przekreślenia decyzji poczdamskich, wchłonięcia NRD i przywrócenia granicy wschodniej zjednoczonych Niemiec według jej stanu z 1937 r. Znajdowali oni wsparcie ze strony wielu polityków angielskich i amerykańskich⁴⁵. Nadal liczono jeszcze na zwołanie konferencji pokojowej i zatwierdzenie lub odrzucenie zmian granicznych ustalonych po wojnie. Mocarstwa z decyzjami w tej kwestii nie spieszyły się, ponieważ nie było wśród nich konsensusu w tej kwestii. Armia ZSRR była nadal bardzo silna i nie wyobrażano sobie, by wbrew stanowisku ZSRR można było dokonać istotnych zmian w Europie. Stanowisko ZSRR i

⁴² Zob. Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Poznań, 26-27 czerwca 1996 roku. Pod redakcją E. Makowskiego i S. Jankowiaka. Poznań 1998; Tauwetter ohne Frühling. Das Jahr 1956 im Spiegel blockinterner Wandlungen und internationale Kriesen. Hrsg J. Kircheisen. Berlin 1995.

⁴³ T. Pióro, Armia ze skazą. W wojsku polskim 1943-1968. Wspomnienia i refleksje. Warszawa 1994.

⁴⁴ A. Marcinkowski, Polska w Układzie Warszawskim. Warszawa 1985.

⁴⁵ Ch. Bartlett, Konflikt globalny. Międzynarodowa rywalizacja wielkich mocarstw w latach 1880-1990. Wrocław 1997.

Polski w stosunku do Niemiec popierali tylko Francuzi, którzy podtrzymywali koncepcje podziału i ograniczenia roli Niemiec w polityce europejskiej⁴⁶. Trudna sytuacja polityczna wywierała silny wpływ na władze polskie, które rozumiały, że muszą czynić wszystko, by zachować uznanie i wsparcie ZSRR. Władze te podejmowały wiele inicjatyw na forum międzynarodowym zmierzających do umocnienia pozycji Polski, ale inicjatywy te nie mogły kolidować z polityką tego państwa. Od 1957 r. dyplomacja polska zabiegała o utworzenie w Europie środkowej strefy bezatomowej, o zamrożenie zbrojeń i granicznego status quo. Stanowisko ministra spraw zagranicznych objął były działacz PPS Adam Rapacki, który dokonał poważnej wymiany kadr w resorcie przyciągając do pracy w dyplomacji wielu młodych ludzi wychowanych w organizacjach młodzieżowych już po wojnie. Polityką zagraniczną państwa zajmowało się Biuro Polityczne KC PZPR z Gomułką na czele, który osobiście podejmował różne dyskusje i inicjatywy. Aktywną rolę spełniał też premier J. Cyrankiewicz. Dyplomacja polska podejmowała różne inicjatywy zmierzające do umocnienia prestiżu i pozycji państwa na forum ONZ. Polska brała udział w misjach pokojowych i w pracy różnych komisji ONZ⁴⁷.

O pozycji Polski na forum międzynarodowym decydowała jednak jej sytuacja wewnętrzna, jej kondycja ekonomiczna i polityczna. Toteż nowe władze odwołały się do społeczeństwa rozpisując wybory do sejmu w styczniu 1957 r. Idąc naprzeciw postulatowi wysuwanyemu w 1956 r. dokonano zmian ordynacji wyborczej dopuszczając zgłoszenie więcej kandydatów niż było w danym okręgu miejsc do parlamentu. W ten sposób dopuszczano możliwość wyboru posła spośród zgłoszonych kandydatów. Jednak obawiano się, że wyborcy korzystając z tego prawa, mogą odrzucić kandydatów PZPR i sprzymierzonych z nią stronnictw. Biuro Polityczne z Gomułką na czele wezwało wyborców, by oddali głosy bez skreśleń, by zrezygnowali z tego wątpliwego przywileju. Głosy bez skreśleń aprobowwały listę kandydatów ustalonych przez okręgowe komisje wyborcze z przywódcami PZPR na czele. Apel ten napotkał na ostry sprzeciw opozycji ale mimo to zyskał uznanie i poparcie wielu wyborców, którzy nie chcieli dokonywać

⁴⁶ M. Mikołajczyk, *W cieniu Moskwy. Francja wobec utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego 1945-1949*. W: *Studia Historica Slavo-Germanica*. Tom XXII. Poznań 1999, s. 175-204; M. Dobrosielski, R. Frelek, B. Sujka, *Wybitni dyplomaci XX wieku*. Warszawa 1996.

⁴⁷ *Polityka zagraniczna Polski Ludowej. Materiały sesji naukowej PISM*. Warszawa, 15-16 września 1964. Warszawa 1964, s. 199-226.

"rewolucji" w tym zakresie. W toku burzliwych zmian jesieni 1956 r. powstały nowe organizacje i stronnictwa ale władze nie dopuściły do ich legalizacji. Zachowano zasadę tzw. kierowniczej roli partii marksistowskiej (PZPR), która dopuszczała do współdziałania w rządzeniu istniejące dotąd stronnictwa polityczne: Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) i Stronnictwo Demokratyczne (SD) oraz Zrzeszenie Katolików Świeckich "PAX". W miejsce rozwiązanego Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) zalegalizowano Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW). Nie dopuszczono natomiast do legalizacji Związku Młodzieży Demokratycznej (ZMD) ani organizacji komunistycznej⁴⁸.

W 1957 r. powołano do życia Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ). Miało ono zastąpić rozwiązany w 1950 r. Polski Związek Zachodni (PZZ). Organizacja ta stwarzała możliwości działania dla ludzi o orientacji narodowej nawiązujących do tradycji Narodowej Demokracji. Mogli oni skierować swe wysiłki na rzecz podniesienia zaniedbanych tzw. Ziem Odzyskanych czyli kwestionowanych przez RFN niemieckich prowincji wschodnich⁴⁹. Zmieniono status Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBOWiD). Była to organizacja kombatancka skupiająca do 1955 r. tylko kombatanatów z frontu wschodniego i partyzantów związanych z nową władzą. Byli żołnierze AK i PSZ nie mieli prawa przynależności do niej; nie mogli też tworzyć własnej organizacji. W 1957 r. byli żołnierze AK i PSZ uzyskali prawo należenia do ZBOWiD i związane z tym faktem prawa kombatanckie. ZBOWiD przekształcił się w organizację masową dysponującą wielkimi wpływami w państwie. Interesy byłych żołnierzy AK reprezentował płk Jan Mazurkiewicz ps. Radosław⁵⁰.

W czasie wielkich dyskusji lat 1955-1966 krytykowano narzucony Polsce przez ZSRR system gospodarczy. W referacie na VIII Plenum KC PZPR Gomułka gospodarke tę nazwał "księżycową ekonomią". Wzywano do urealnienia cen i płac, ograniczenia centralnego planowania, deglomeracji i decentralizacji zarządzania itp. W latach 1956/57 rozpadła się większość utworzonych uprzednio spółdzielni produkcyjnych w rolnictwie. Nie odbudowano ich. W 1957 r. powołano do życia Komisję Ekonomiczną, która podjęła

⁴⁸ Ideowo-polityczne kontrowersje i konflikty lat 1956-1970. Redaktor naukowy B. Hillebrandt. Warszawa 1986.

⁴⁹ A. Zaćmiński, Działalność zagraniczna TRZZ w latach 1957-1970. Bydgoszcz 1995.

⁵⁰ K. Lesiakowski, Mieczysław Moczar "Mietek". Biografia polityczna. Warszawa 1998, s. 249.

prace nad przygotowaniem koncepcji reform ekonomicznych. Kierował jej pracą znany ekonomista Oskar Lange. Szybko okazało się jednak, że premier Cyrankiewicz mało interesował się gospodarką, a Gomułka nie przejawia zainteresowania sprawą reformy gospodarczej. Stopniowo wracano do skompromitowanych zasad gospodarki lat 1949-1955. Przygotowano nowy plan 5-letni według wzorca z lat 1949/50. Plany polskie musiały być dostosowane do planów gospodarczych ZSRR i RWPG. W zakładach pracy na wzór jugosłowiański utworzono rady robotnicze. Miały one reprezentować interesy załogi wobec dyrekcji i właściciela, to jest państwa. Obok nich utworzono jednak też organizacje zawodowe i partyjne, które zdominowały rady robotnicze ograniczając ich rolę do minimum⁵¹.

W czasie dyskusji wielką rolę odgrywały też sprawy historii najnowszej. Odrzucono narzucane przez ZSRR wzorce i interpretacje historyczne ale nadal nie uzyskano możliwości krytycznego pisania o historii stosunków polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich. Nadal bardzo krytycznie oceniano polski ruch niepodległościowy, a zwłaszcza jego przywódców z Piłsudskim i Dmowskim na czele. W okresie tym utworzono kilka czasopism historycznych: "Dzieje Najnowsze", „Wojskowy Przegląd Historyczny" "Z Pola Walki" i inne. Odegrały one dużą rolę w kontynuowaniu badań i dyskusji. Stopniowo ograniczano zasięg dyskusji i przywracano rolę zdyskredytowanej cenzury⁵². Pisma kontynuujące dyskusję z "Po prostu" na czele zamknięto już w 1957 r. Bardzo ostro potępiono tzw. rewizjonizm zmierzając do ponownego ujednoczenia sposobu oceniania podstawowych spraw i ludzi. Fakty te wywołały ostry sprzeciw ludzi zaangażowanych w procesie przemian zwłaszcza na odcinku kultury i ideologii. Wielu ludzi stopniowo dochodziło do wniosku, że idee "października" zostały zdradzone, że reżim Gomułki powraca do skompromitowanych praktyk minionego okresu. Opinia publiczna w Polsce stopniowo ulegała procesowi podziału na zwolenników i przeciwników reżimu. Jednak do 1966 r. podziały te nie miały większego wpływu na

⁵¹ W. Gomułka, Przemówienie na Konferencji Sprawozdawczej Organizacji Partyjnej Żerania w dniu 8 marca 1958 r.; U źródeł polskiego kryzysu. Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych. Praca zbiorowa pod red. naukową A. Müllera. Warszawa 1985.

⁵² M. F. Rakowski, Dzienniki polityczne 1958-1962. Warszawa 1998; tenże, Dzienniki 1963-1966. Warszawa 1999; Lata 1956-1970 na Pomorzu Zachodnim. Oczekiwania i rzeczywistość. Materiały z konferencji (...) Praca zbiorowa pod red. H. Komarnickiego i K. Kozłowskiego. Szczecin 1999.

sytuację ogólną. W Polsce panowała tzw. mała stabilizacja. Opozycja antyrządowa nie miała większego wpływu na społeczeństwo. Także ośrodki emigracyjne z paryską "Kulturą" miały ograniczony zasięg oddziaływania. Redakcja "Kultury" w 1956 r. udzieliła Gomułce ograniczonego kredytu zaufania. Od 1957 r. od stanowiska tego stopniowo odchodzono podejmując na nowo krytykę reżimu i jego polityki⁵³.

b) Dekompozycja systemu rządzenia i upadek W. Gomułki (1965-1970)

Wobec bezpowrotnej utraty Kresów Wschodnich szczególną rolę w systemie geopolitycznym Polski spełniały Ziemie Zachodnie i Północne. Granica zachodnia państwa nadal nie była powszechnie uznana i status tych ziem nie był jasno określony. Gomułka sądzi, że stabilizację granicy można będzie uzyskać przy pomocy Watykanu. W 1956 r. zawarto porozumienie z episkopatem i doprowadzono do nowego ułożenia stosunków pomiędzy państwem i kościołem katolickim⁵⁴. Z inicjatywy Gomułki prymas S. Wyszyński

oraz pisarz katolicki, członek Rady Państwa Jerzy Zawieyski podjęli sondaż w Watykanie licząc, że doprowadzą do formalnego uznania granicy przez Stolicę Apostolską, która eryguje na tych ziemiach polską administrację kościelną. Inicjatywy te nie doprowadziły do upragnionego celu. Watykan nie uznał rządów Gomułki ani nie uregulował sprawy administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych wychodząc z założenia, że formalnie biorąc, do czasu podjęcia decyzji w tej kwestii przez konferencję pokojową, ziemie te nadal należą do Niemiec. Co więcej. W toku przygotowań do obchodów tysiąclecia państwa polskiego koła kościelne podjęły przygotowania do eksponowania tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce. Na rok 1966 zaplanowano wielkie obchody kościelne z udziałem papieża i episkopatów innych krajów. W związku z tym episkopat polski postanowił też na własną rękę, nie konsultując tego kroku z rządem, doprowadzić do nowego ułożenia stosunków z kościołem katolickim w Niemczech. W

⁵³ J. Mieroszewski, Finał klasycznej Europy. Wybrał, opracował i wstępem opatrzył R. Habielski. Lublin 1997; Państwa zachodnie wobec przełomowych wydarzeń w Polsce w latach 1945-1995. Red. W. Malendowski, K. Robakowski. Poznań 1995.

⁵⁴ A. Dudek, Państwo a Kościół w Polsce 1945-1970. Kraków 1995, s. 45-46.

tym celu w listopadzie 1965 r. w czasie Soboru Watykańskiego wystosowano list do biskupów niemieckich, w którym poddano własnej analizie historię tysiącletnich stosunków polsko-niemieckich, od czasów Chrztu w 966 r. do ostatnich dni. Za najbardziej trudny problem uznano zmiany graniczne w 1945 r. oraz wysiedlenie ludności niemieckiej z ziem przejętych od Rzeszy. Biskupi pisali, iż przebaczą braciom niemieckim ich winy i proszą ich o przebaczenie win popełnionych przez stronę polską ("Przebaczamy i prosimy o przebaczenie")⁵⁵.

Biskupi polscy popełnili błąd nie konsultując tej sprawy z kołami rządowymi. Ponadto odpowiedź biskupów niemieckich miała bardzo oględny charakter. Fakty te postanowili wykorzystać przeciwnicy normalizacji stosunków z kościołem skłaniając Gomułkę do ataku na episkopat i kościoł. Biskupom zarzucono, że podjęli próbę realizacji własnej polityki zagranicznej, że jednostronnie interpretują historię i zajmują stanowisko proniemieckie, że spowodowali osłabienie pozycji polskich w walce o uznanie granicy. Kontrolowana przez Urząd Prasy KC PZPR prasa podjęła ostrą krytykę treści listu i stanowiska episkopatu. W całym kraju organizowano zebrania piętnujące kościoł. Głos zabrało wielu wybitnych i znanych historyków polemizując z przyjętą przez episkopat wykładnią historii stosunków niemiecko-polskich⁵⁶. W efekcie rząd nie wyraził zgody na wpuszczenie do Polski papieża i biskupów innych krajów i nie mogli oni wziąć udziału w obchodach millenijnych w Polsce. W maju 1966 r. organizowano podwójne obchody tej rocznicy. Kościół organizował obchody millenium, a sterowany przez KC PZPR Front Jedności Narodu tysiąclecie państwa polskiego. W poszczególnych miejscowościach organizowano konkurencyjne imprezy stawiając społeczeństwo wobec trudnego wyboru po stronie rządu czy kościoła. Kierownicy urzędów do spraw wyznań w urzędach wojewódzkich i powiatowych zostali zobligowani do przeprowadzenia rozmów dyscyplinujących z proboszczami i biskupami⁵⁷.

Konfrontacja ta doprowadziła do wielkiego zaostrzenia konfliktu pomiędzy władzami państwowymi i episkopatem. Spowodowała ona też osłabienie pozycji

⁵⁵ P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*. Warszawa 1994; A. Dudek, op. cit., s. 181 i nast.

⁵⁶ M. S. Wolański, *Polskie partie i organizacje polityczne w kraju wobec problemu niemieckiego w latach 1949-1969*. Wrocław 1988, s.

⁵⁷ A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*. Poznań 1998, s. 468-473.

kierownictwa PZPR i Gomułki osobiście. Z konfrontacji tej zwycięsko wyszedł nie rząd lecz episkopat. Rozpoczęła ona korozję wpływów Gomułki w społeczeństwie polskim.

Jesienią 1966 r. obchodzono 10 rocznicę przełomu 1956 r. Władze polityczne z Gomułką na czele nie podejmowały tej idei i starały się nie dopuścić do szerszej dyskusji na ten temat. Słynny referat Gomułki na VIII Plenum KC PZPR w 1956 r. cenzura nie puszczała do druku. Nadal nie były znane sprawy związane z tzw. odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym w 1948 r. Dokumentacja tych spraw była utajniona. Władze z jednej strony wzywały do badania historii najnowszej, a z drugiej robiły wszystko co można, by do badań tych nie dopuścić. Przez badania rozumiano tylko pisanie pochwalnych prac ku czci bohaterów rewolucji społecznej i roli PRL w historii najnowszej Polski. Tymczasem narastające negatywne doświadczenia prowadziły nieuchronnie do formułowania opinii krytycznych wobec władz i ich polityki. Krytyka ta wychodziła z szeregów samej partii. Głosy krytyczne uznano za przejaw odejścia od linii partyjnej (ferowanej przez ścisłe kierownictwo) i dążenia rewizjonistyczne. Z jednej strony grupa młodych studentów UW z Jackiem Kuroniem i Karolem Modzelewskim na czele podejmowała krytykę z pozycji lewackich oskarżając kierownictwo o odejście od zasad marksizmu-leninizmu i uleganie manii biurokratycznej⁵⁸, a z drugiej grupa uczonych z filozofem Leszkiem Kołakowskim na czele głosiła, że kierownictwo partii i rząd odeszli od demokratycznych idei października, że wracają oni do skompromitowanych metod okresu stalinowskiego⁵⁹. Kierownictwo partii podjęło represje wobec niepokornych usuwając ich z partii (Kołakowski), a nawet sądząc i osadzając w więzieniu (Kuroń, Modzelewski). W tej sytuacji wielu pisarzy i intelektualistów wystąpiło z PZPR i przeszło do opozycji. Z Gomułką zerwał też jego współpracownik z czasów okupacji W. Bieńkowski. Opozycja nabrała rozgłosu i uznania. Uzyskała ona generalne wsparcie kół emigracyjnych⁶⁰.

Szczególną rolę w PZPR i państwie spełniała inteligencja pochodzenia żydowskiego. Odegrała ona wybitną rolę w latach 1945-1955 w procesie wdrażania stalinizmu w Polsce oraz w procesie destalinizacji lat 1955/56. Tymczasem w czerwcu

⁵⁸ J. Kuroń, *Wiara i wina. Do i od komunizmu*. Warszawa 1990.

⁵⁹ B. Fijałkowska, *PZPR wobec ideowopolitycznej sytuacji w środowiskach twórczych między październikiem 1956 a marcem 1968 r.* W: *Ideowopolityczne kontrowersje i konflikty...*, s. 114-171.

⁶⁰ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*. Londyn 1994, s. 133 i nast.

1967 r. wybuchła wojna Izraela z państwami arabskimi. Armia Izraela wzbudziła zachwyty dokonując szybkiego pogromu wojsk przeciwnika. W Polsce wielu ludzi przyjmowało te wydarzenia z uznaniem. Stanowisko to napotkało na sprzeciw kół nacjonalistycznych skupionych wokół ZBOWiDu i TRZZ. Szczególne wpływy zdobył opanowany przez zwolenników gen. M. Moczara ZBOWiD. Przystąpiono do krytyki ludzi sympatyzujących z Izraelem oskarżając ich o wrogość wobec wspierającego kraje arabskie ZSRR i zdradę polskich interesów narodowych. W ślad za tym podjęto szeroko zakrojoną akcję usuwania ludzi oskarżonych o tzw. syjonizm ze stanowisk zajmowanych dotąd w partii, wojsku i administracji państwowej. Moczarowcy zdobyli wpływy w KC PZPR i wielu urzędach⁶¹. Atakowani bronili się oskarżając z kolei atakujących o nacjonalizm, antysemityzm, brak moralności i etyki. Koła inteligentkie dysponowały nadal dużymi wpływami w prasie, radiu i telewizji. Walka przybrała szeroki zasięg o wpływy w ośrodkach masowego przekazu. Nabrała ona też dużego rozgłosu na forum zagranicznym.

Wiosną 1968 r. do akcji tej wkroczyli studenci. W skali światowej rozmachu nabierał wielki bunt młodzieży studenckiej. W wielkich miastach Europy i Ameryki Północnej organizowano wielkie demonstracje i protesty domagając się reformy studiów i zmian kadrowych⁶². W Polsce do buntu doszło na tle obrony zdjętej z afiszy teatralnych sztuki A. Mickiewicza "Dziady". Był to doskonały pretekst do podburzenia młodzieży i skierowania jej sympatii w obronę wolności kultury oraz przeciw nacjonalizmowi i ZSRR. W marcu 1968 r. demonstracje studenckie pojawiły się we wszystkich miastach uniwersyteckich Polski. Milicja nie panowała nad sytuacją. Wielu młodych ludzi pobito i aresztowano. Większość z nich nie miała jasnego pojęcia o co chodziło w tej akcji protestu. Represje spowodowały wzrost krytyki wobec reżimu i umocnienie postaw opozycyjnych. Część zagrożonych aresztowaniem wyjechała za granicę, wzmacniając nastroje bojowe starej emigracji. Generalnie biorąc w Polsce nastąpiła wielka wymiana kadr. Kraj opuściło tysiące ludzi zajmujących dotąd ważne stanowiska w armii, aparacie

⁶¹ K. Lesiakowski, Mieczysław Moczar..., s. 255 i nast.; W. Namotkiewicz, Myśl polityczna marksizmu a rewizjonizm. Warszawa 1969; WOPP KW PZPR w Poznaniu. Ruch syjonistyczny - jego historia, cele i zadania. Poznań 1968.

⁶² A. Sakson, Młodzież Berlina Zachodniego. Poznań 1991; M. Tomczak, Terroryzm w RFN i w Berlinie Zachodnim. Źródła, strategia i konsekwencje działalności terrorystycznych ugrupowań skrajnej lewicy. Poznań 1986. Zob. J. Eisler, Marzec 1968. Geneza. Przebieg. Konsekwencje, Warszawa 1991.

bezpieczeństwa, propagandzie i na wyższych uczelniach. Panujący reżim z Gomułką na czele napiętnowano jako "dyktaturę ciemniaków"⁶³.

W czasie ostrych walk "partyzantów" z syjonizmem i studentami dojrzewał też kryzys w Czechosłowacji. Na przełomie lat 1967/68 w państwie tym dokonano poważnych zmian kadrowych i przystąpiono do reform społecznych i politycznych nazwanych "Praską wiosną". Reformy te zostały poddane krytyce przez przywódców innych państw socjalistycznych, a szczególnie NRD, PRL i ZSRR. Grupa Moczara wychodziła z założenia, iż w Czechosłowacji doszli do głosu syjoniści, którzy wzmocnią blok antysłowiański i osłabią pozycję Polski w skali globalnej w Europie. Gomułka z kolei obawiał się, by nowe władze Czechosłowacji nie doprowadziły do rozbitcia jednolitego frontu państw socjalistycznych przeciw RFN. Porozumienie czesko-niemieckie mogłoby doprowadzić do osłabienia pozycji przetargowych Polski i osłabić jej pozycję w rokowaniach z RFN na temat granicy zachodniej. W efekcie władze polskie udzieliły poparcia przywódcy ZSRR L. Breżniewowi i w sierpniu 1968 r. wzięły udział w pacyfikacji Czechosłowacji⁶⁴. Fakt ten spowodował wielkie zaniepokojenie i nowe dyskusje na temat suwerenności i prawa do ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Powstała tzw. doktryna Breżniewa głosząca prawo ZSRR do ingerowania w sprawy innych państw celem obrony bezpieczeństwa ZSRR. Udział wojsk polskich w akcji pacyfikacyjnej wywołał wiele zamieszania. Jednocześnie stawiał wobec społeczeństwa polskiego problem ograniczoności reform we własnym kraju. Ingerencja armii ZSRR w sprawę Węgier w 1956 r. i w sprawę Czechosłowacji w 1968 r. umacniała przeświadczenie o tym, że armia ta będzie także gotowa do ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski, gdyby podjęła ona dalej idące reformy⁶⁵.

W toku tych wielkich wydarzeń i narastających dylematów rząd Polski podjął rozmowy polityczne z RFN, gdzie do głosu doszła nowa ekipa polityczna z socjaldemokratą Willi Brandtem na czele. Rozmowy te zakończyły się podpisaniem w

⁶³ Określenie to przyjęto za S. Kisielewskim, który krytykował totalnie, wszystko i wszystkich uznając, iż tylko on sam jest mądry i sprawiedliwy. Zob. S. Kisielewski, *Dzienniki*. Warszawa 1996.

⁶⁴ Zaciśkanie pętli. Tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968 r. Wstęp i opracowanie A. Garlicki i A. Paczkowski. Warszawa 1995.

⁶⁵ L. Kowalski, *Kryptonim "Dunaj"*. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku. Warszawa 1992.

dniu 7 XII 1970 r. układu polsko-niemieckiego o normalizacji wzajemnych stosunków. RFN uznała granicę zachodnią Polski tak jak została ona ustalona w Poczdamie w 1945 r. oraz zapewniła, i nie naruszy tej granicy siłą⁶⁶. Na tej podstawie oba państwa uznały się de iure i nawiązały ze sobą stosunki dyplomatyczne. Nastąpiło to dopiero w 1972 r., ponieważ układ napotkał na opór opozycji w RFN i jego ratyfikacja uległa opóźnieniu do maja 1972 r. Z dobrodziejstw normalizacji korzystali więc już następcy Gomułka w Polsce. Sam Gomułka znajdował się w bardzo trudnej sytuacji. Wobec braku zainteresowań premiera sprawami gospodarczymi skumulował on całą władzę gospodarczą w swoim ręku. Próbował odsunąć Cyrankiewicza ze stanowiska szefa rządu, ale to mu się nie powiodło. W 1970 r. przystąpił do ograniczania wpływów Moczara i jego frakcji. Osłabieniu uległy też silne wcześniej wpływy rewizjonistów, których odwoływano ze stanowisk w partii i w rządzie. S. Kisielewski oceniając sytuację w PZPR jesienią 1970 r. pisał: "Chyba teraz dopiero Gomułka wziął się do niego (Moczara - A. Cz.) na serio... Wiesio obecnie pewno odzyskuje pełnię władzy i wobec tego postanowił wykończyć Moczara, choć "Wolna Europa" doradzała mu to zaraz po wypadkach marcowych (...) wtedy nie miał pewno jeszcze dostatecznej siły, dopiero sprawa czeska tak go wzmocniła wobec partii (bo stał się arcypewnym "człowiekiem Moskwy"), że może sobie pozwolić na stopniową czystkę. Zresztą i tak nie uda mu się wyrugować "partyzantów" zewsząd, co zyskali, to zyskali, utają się i przeczekają jak warszawski sekretarz Kępa. W gruncie rzeczy dalsze postępy "partyzantów" w partii wydają mi się nieuniknione. Komunizm to ludowy faszyzm, co zresztą bardzo dobrze się zgadza z chłopskim czy "chłopo-robotniczym" charakterem dzisiejszego naszego społeczeństwa - hasła moczarowców dosyć do tego chłoptwa pasują, znacznie bardziej niż hasła "internacjonalistów" z żydowskimi żonami. Toteż Gomułka tak czy owak jest skazany, z czego zresztą nie ma się czego cieszyć, jako że o obydwu walczących skrzydłach partii powiedziałbym to, co powiedział Heine o lewicy i prawicy: die beiden stinken - obaj śmierdzą.

Dwa skrzydła w partii, bo trzeciego "rewizjonistycznego" już nie ma: wykończyło ich wyjście na ulicę w Marcu 1968, wykończyła ich sprawa żydowska, a także "pomoc" Giedroyca i "Wolnej Europy"⁶⁷.

⁶⁶ Polska - RFN. Przesłanki i proces normalizacji stosunków. Wybór, opracowanie i przedmowa J. Rachocki. Dokumenty do druku podał J. Muszyński. Poznań 1972.

⁶⁷ S. Kisielewski, Dzienniki..., s. 467.

Uznanie granicy zachodniej Polski przez RFN wzmocniło samopoczucie polityczne Gomułki. W tych warunkach postanowił on przystąpić do zasadniczych reform gospodarczych w kraju. Działał przy pomocy sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszcuka. Decyzje podpisało całe Biuro Polityczne. Na pierwszy plan wysunięto regulację cen. Miała ona dać środki finansowe potrzebne do zreformowania gospodarki. Idee regulacji cen uznało całe BP. Zapowiedziano ją na 13 grudnia 1970 r. Zapowiedź znacznego podniesienia cen na przetwory mięsne i towary masowego spożycia spowodowała bunt robotników na wybrzeżu. Gomułka uznał to za prowokację i polecił demonstrujących rozpędzić przy pomocy milicji i sił zbrojnych. W toku wzajemnych zmagania padli zabici i ranni. Gomułka został całkowicie skompromitowany, tak w opinii polskiej, jak i międzynarodowej. Musiał on ustąpić z zajmowanych stanowisk⁶⁸.

14 lat rządów Władysława Gomułki poddano ostrej krytyce. Oceniano je nie z punktu widzenia tego czym one były w 1956/57 r., lecz z punktu widzenia kryzysu lat 1965/1970 i ostatecznego upadku. Gomułka był samoukiem i komunistą wychowanym w surowych warunkach okresu 20-lecia międzywojennego. Był rzecznikiem rewolucji społecznej; wspierał program reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu oraz program przebudowy Polski w kraj przemysłowy i samodzielny. Podejmował współpracę z ZSRR ale silnie akcentował sprawy samodzielności i suwerenności. Wypracował swoiście pojętą koncepcję polskiej racji stanu i w imię tej racji stanu podejmował różne bardziej szczegółowe wnioski i decyzje. Rozumiał on, że ziem zajętych przez ZSRR Polska nie odzyska już. Dlatego szczególną uwagę przywiązywał do ziem zachodnich i północnych uzyskanych po wojnie kosztem Niemiec. Zdawał sobie sprawę, iż głównym poręczycielem i gwarantem nowej granicy zachodniej Polski jest ZSRR. Stąd gotów był na różne koncesje wobec tego państwa w imię obrony głównej sprawy jaką były granice państwa.

Częściowo opublikowane m. in. *Studia ostatnie*, Poznań 2009, s. 330-338.

⁶⁸ A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956-1989*. Kraków 1999, s. 169-217; A. Głowacki, *Kryzys polityczny 1970 roku w świetle wydarzeń na Wybrzeżu Szczecińskim*, Szczecin 1985; E. J. Nalepa, *Wojsko Polskie w grudniu 1970*, Warszawa 1970; B. Seidler, *Kto kazał strzelać. Grudzień '70*, Warszawa 1991.